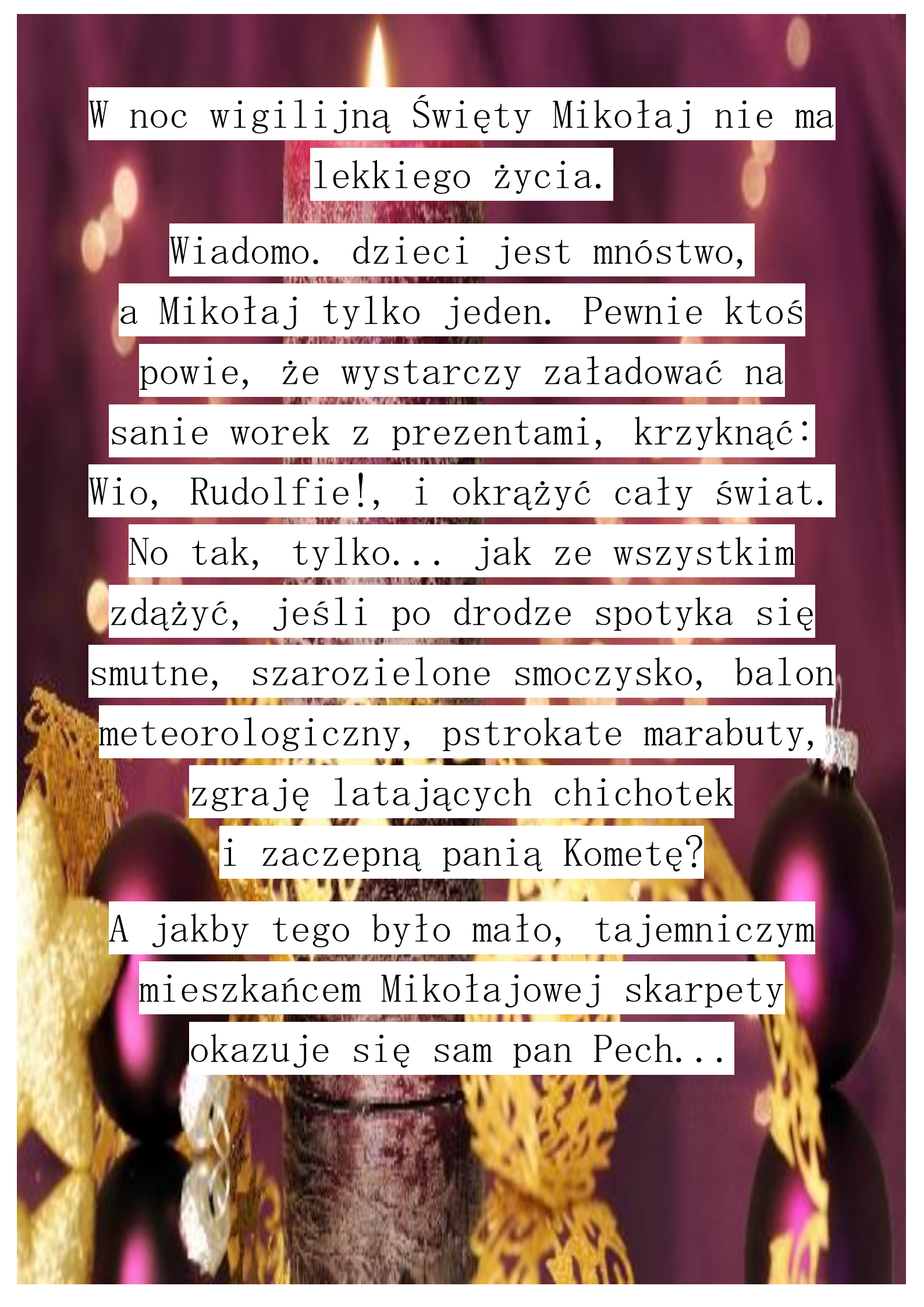




W noc wigilijną Święty Mikołaj nie ma
lekkiego życia.

Wiadomo. dzieci jest mnóstwo,
a Mikołaj tylko jeden. Pewnie ktoś
powie, że wystarczy załadować na
sanie worek z prezentami, krzyknąć:
Wio, Rudolfie!, i okrążyć cały świat.
No tak, tylko... jak ze wszystkim
zdażyć, jeśli po drodze spotyka się
smutne, szarozielone smoczysko, balon
meteorologiczny, pstrokate marabuty,
zgraję latających chichotek
i zaczepną panią Kometę?

A jakby tego było mało, tajemniczym
mieszkańcem Mikołajowej skarpety
okazuje się sam pan Pech...